

MIĘDZYLESIE - Trafić z ofertą kulturalną do mieszkańców

Napisano dnia: 2025-03-17 17:16:56



(Inf. wł.). **Na różne sposoby stara się zaintrygować swoją działalnością Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Międzylesiu. Wychodzi do mieszkańców z propozycjami ich udziału w wydarzeniach, na których organizację finansowo może sobie pozwolić. Czy odzew zadowolala? Różnie z nim bywa...**



Międzylescy seniorzy zawsze znajdują czas dla propozycji płynących z MGOK-u

Jeszcze nie tak dawno, bo przed czterema - pięcioma laty dla wielu osób z gminy międzyleskiej miejscowy MGOK znajdował się akurat na drodze ich wędrówek bądź przejażdżek. Potrafili wykroić czas, aby wziąć udział we wcześniej zapowiadanych imprezach bądź zajęciach prowadzonych w ramach sekcji zainteresowań. Pojawienie się epidemii koronawirusa, a później wybuch wojny w Ukrainie odwróciły ten trend, z którego skutkami dalej przychodzi się mierzyć.

Niezwykle pomysłowa i dynamiczna dyrektorka MGOK-u **Teresa Sobierska** mówi szczerze, że do tego, co ośrodek proponuje bardziej zaczęły się garnąć dzieci. To dzięki nim zainteresowanie warsztatami jest tak duże, że bywa, iż trzeba szybciej zamykać listy zgłoszeń albo organizować dodatkowe zajęcia.



Dyrektorka T. Sobierska, gdy potrzeba, to i zaśpiewa

- *Niestety, wśród dorosłych w dalszym ciągu zauważa się zastój, jeśli chodzi o odpowiedź na naszą ofertę. Gdyby nie grono starszego pokolenia, skupionego w klubie emerytów, to nasza sala widowiskowa często świeciłaby pustką. Mam świadomość, że jak ktoś chce zobaczyć spektakl teatralny, to wybierze się do Wrocławia, a na koncert popularnego wokalisty lub zespołu pojedzie do Ząbkowic lub Kłodzka. MGOK-u nie stać jest finansowo na ściągnięcie gwiazd z pierwszych stron czasopism czy ekranów telewizora. Podajemy to, co jest w zasięgu naszego portfela - słyszymy od szefowej ośrodka kultury: - Dlatego naprawdę mamy ogromną satysfakcję, kiedy od czasu do czasu robi się tutaj tłoczniej za sprawą tych ludzi, których nie stać na dalekie wyjazdy na godzinne czy dwugodzinne wydarzenie gdzieś tam, że zadowolili ich ta nasza oferta...*



Częstymi gośćmi ośrodka są dzieci

Czy są widoki na frekwencją choćby sprzed pół dekady? Trudno przewidzieć w sytuacji, kiedy animacja miejscowej kultury w większości opiera się na lokalnych możliwościach, do tego według powiedzenia: tak krawiec kraje, jak materii staje. - *Nie zaprosimy znanego kabaretu, który na dzień dobry oczekuje zapłaty 30 - 40 tysięcy złotych, bo to dla MGOK-u ogromna kwota mogąca się nie zwrócić. Musielibyśmy sprzedać ze 200 biletów, a do naszej dużej sali aż tyle osób nie wejdzie - podkreśla rozmówczyni DKL24.PL: - Jeszcze dodam, że pracujemy na dwa ośrodki kultury, bo z Domaszkowem łącznie. Musimy więc racjonalnie gospodarować naszym budżetem i nie dać o sobie zapomnieć mieszkańcom w oparciu o propozycje oparte na lokalnych możliwościach.*

(bwb)